

Toruń, 5 stycznia 2023 r.

**Pan Michał Zaleski Prezydent Miasta Torunia**  
**Panie i Panowie Radni Gminy Miasta Toruń**  
**Pan Marek Osowski Dyrektor Miejskiego Ośrodka**  
**Sportu i Rekreacji w Toruniu**  
**Wydział Sportu i Rekreacji Gminy Miasta Toruń**  
**Rada Sportu Gminy Miasta Toruń**  
**Środowisko sportowe Miasta Toruń**

List otwarty

Szanowni Państwo,

Żyjemy w trudnych czasach... Najpierw epidemia COVID-19, a od niemal roku barbarzyńska wojna w Ukrainie. Konsekwencje tych dwóch czynników odczuwaliśmy, odczuwamy i będziemy pewnie jeszcze długo odczuwać. To wszystko sprawia, że często przychodzi podejmować trudne decyzje, które dotyczą różne grupy i obszary życia. Jednym z nich jest sport. Jako kibicowi i rodzicowi młodego sportowca trudno pogodzić mi się z faktem, że osoby które decydują o tym, gdzie szukać oszczędności tak łatwo sięgają do sportu. Choć mógłbym tu odnieść się do większości dyscyplin skupię się na tym, co najbliższe memu sercu. Mój syn ma niespełna 9 lat, jego całym światem jest hokej na lodzie. To samo powiedzieli by pewnie rodzice setek innych, nie tylko „hokejowych dzieci”. Hokej na lodzie to dyscyplina trudna, wymagająca, uznana pod względem trudności za drugą najtrudniejszą dyscyplinę na świecie. Hokej to lodowisko, nie da się skutecznie trenować bez niego. To samo dotyczy zresztą łyżwiarstwa figurowego i short tracku.

Dziś w imieniu setek młodych sportowców z różnych dyscyplin sportu, zwracam się z apelem do władz Miasta Torunia, by Lodowisko im. Józefa Stogowskiego nie kończyło pracy (nie zostało rozmrożone) co najmniej do połowy maja tego roku, a jego ponowne zamrożenie nastąpiło jeszcze w okresie letnim (nie dalej niż na samym początku sierpnia). Spytacie Państwo dlaczego? Powodów jest mnóstwo. Od tych najbardziej prozaicznych, jakim jest wychowawcza moc sportu, czy banalne „sport to zdrowie”. To jednak oczywistości. Ale popatrzcie Państwo na sprawę głębiej. Czy chcielibyście angażować swoje pieniądze, czas gdyby Wasze dzieci nie mogły przez kilka miesięcy trenować? Czy chcielibyście być Państwo trenerami, którzy wykonują swoją pracę najlepiej jak potrafią, a potem przez pięć miesięcy ta praca w dużym zakresie idzie na marne, bo wytrenowane rzeczy gdzieś zanikają i niczym mityczny Syzyf trzeba zaczynać od nowa? Czy w końcu chcielibyście być dzieckiem, którego pozbawia się dostępu do miejsca, które kochacie? By dojść do mistrzostwa trzeba ciężkiej pracy, dyscypliny i regularności. W ostatnich dniach mieliśmy w Toruniu sytuację z której warto wyciągnąć wnioski. W środku sezonu z uwagi na remont lodowiska, sportowców pozbawiono możliwości trenowania, część z nich wyjechała do innych miast ale nie zawsze jest to możliwe. Dlaczego o tym piszę? Dlatego, że to od medali i sukcesów bardzo często zależy dotacja, stypendium, dofinansowanie dla Klubu lub zawodnika. Taka przerwa w treningach może mieć ogromne znaczenie i dramatyczne konsekwencje także w aspekcie materialnym. Gdy nie będzie środków na treningi mogą zakończyć się kariery lub nawet zniknąć całe kluby, czy sekcje. Gdy ich nie będzie, kto będzie korzystał z lodowiska?

Warto w tym miejscu podkreślić, że toruński Tor-Tor to miejsce wyjątkowe, które użytkowane jest 7 dni w tygodniu, od wczesnych godzin porannych do późnych wieczornych. To pokazuje, jak ważne jest funkcjonowanie tego miejsca, które po prostu tętni życiem!

Na chwilę jeszcze zmienię wątek i polecę refleksji system finansowania klubów sportowych na przykładzie tych, korzystających z lodowiska. Dotacja z Gminy Miasta Toruń wpływa, ale równocześnie jest rozliczana za korzystanie z lodowiska. Czy nie jest to zatem dotacja pozorna? W wielu polskich miastach lodowisko dla klubów sportowych, szczególnie tych młodzieżowych udostępniane są za symboliczne pieniądze. W Toruniu za setki złotych za godzinę. Czy to dobra droga?

Śmiem wątpić i w przyszłości należałoby to zmienić, by hasło „Toruń miastem sportu” nie było tylko frazesem.

Na koniec jeszcze raz wrócę do hokeja na lodzie, który już w przyszłym roku będzie obchodził stulecie istnienia w Toruniu. Pozorne oszczędności utrudniają przygotowanie drużynie seniorskiej do sezonu, słaby wynik sportowy, to słaba frekwencja, słaba frekwencja to niskie dochody Klubu.

Hokej to w Toruniu tradycja pokoleń, to jego integralna część, to szybsze bicie serca, to emocje i wzruszenia, które nie mają ceny. Dlatego apeluję do wszystkich osób, które mają wpływ na sportowe życie naszego miasta, by wsparty starania by Lodowisko nazwane imieniem jednego z najwybitniejszych sportowców w całej historii Torunia nie zostało wyłączone z użytkowania na długie miesiące oraz by służyło mieszkańcom i sportowcom, to powinien być nasz dom, a nie tylko miejsce, które ma przynosić zyski.

Ten list podpisany przeze mnie jest głosem całego środowiska sportowego w związanego z toruńskim lodowiskiem im. Józefa Stogowskiego.

Z wyrazami szacunku

Krzysztof Strzelecki